

Timothy J. HATTON\*

## Uchodźcy, azylanci i polityka krajów OECD<sup>1</sup>

Nikomiu nie trzeba chyba przypominać, że trwa kryzys migracyjny. Wystarczające przypomnienie stanowią wojna w Syrii i Iraku, stłoczone tłumy w obozach dla uchodźców w Turcji, Libanie, Iranie i Jordanii, a także doniesienia o migrantach tonących w Morzu Śródziemnym i Egejskim. Według Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) „jesteśmy świadkami zmiany paradygmatu, niekontrolowanego ześlizgu w erę, kiedy globalna skala przymusowych przesiedleń, podobnie jak skala koniecznej reakcji, ewidentnie przyćmiewają wszystko, cokolwiek dotąd widziano” [UNHCR, 2015a, s. 3]. UNHCR szacuje, że na koniec 2014 r. liczba przymusowo przesiedlonych na całym świecie osiągnęła 59,5 mln, rosnąc z 51,2 mln w 2013 r. i 37,5 mln dekadę temu.

Ta łączna liczba obejmuje szukających azylu, bezpieczeństwa, zawróconych uchodźców, ale przede wszystkim 38,2 mln ludzi, którzy ulegli wysiedleniom wewnętrznym, w granicach własnego kraju macierzystego. Zaledwie ułamek tych 60 mln stanowią uchodźcy, definiowani przez Konwencję dotyczącą statusu uchodźców jako ci, którzy znaleźli się poza swoim krajem pochodzenia na skutek „uzasadnionej obawy przed prześladowaniem” (ONZ, 1951). Większość z nich (86% w 2014 r.) znajduje się w krajach niżej rozwi-

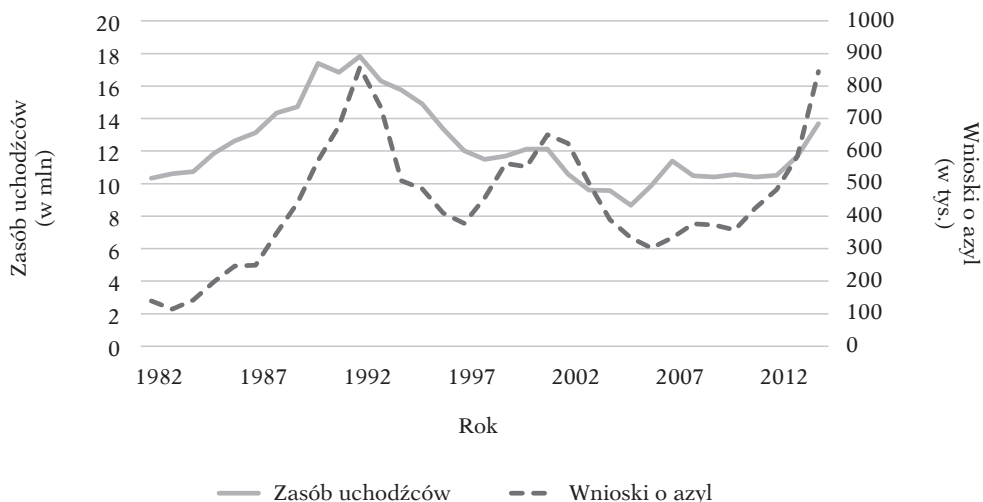
---

\* Wydział Ekonomii Uniwersytetu w Essex, Colchester; e-mail: hatton@essex.ac.uk

<sup>1</sup> Wyrażam wdzięczność za wsparcie finansowe ze Wspólnego Programu Badawczego nad Nietypową Migracją (*Collaborative Research Programme on Irregular Migration*) australijskiego Departamentu Imigracji i Obrony Granic oraz Australijskiego Uniwersytetu Narodowego. Dziękuję Josephowi Altonjiemu i Robertowi Shillerowi za pomocne komentarze. Oryginalny tytuł: *Refugees, Asylum Seekers, and Policy in OECD Countries*. Artykuł ukazał się w „*American Economic Review: Papers & Proceedings*” 2016, no. 106(5), s. 441–445. Pod adresem <http://dx.doi.org/10.1257/aer.p20161062> można znaleźć stronę artykułu z dodatkowymi materiałami oraz oświadczeniem autora.

niętych, często w nędznych obozach nie dających wiele bezpieczeństwa. Rysunek 1 pokazuje trendy w światowej liczbie uchodźców (z wyłączeniem Palestyńczyków, którzy nie podlegają mandatowi UNHCR). Zasób uchodźców rósł do maksimum wynoszącego 18 mln w 1992 r., później spadał aż do roku 2005. Od tego czasu ponownie miał miejsce coraz bardziej stromy przyrost, choć w 2014 r. liczby nie osiągnęły jeszcze rekordu z 1992 r.

Rysunek 1. Uchodźcy i azyłanci (1982–2014)



Źródło: UNHCR [2015b] i UNHCR [różne roczniki].

Na rysunku 1 zaznaczono również roczny napływ osób wnioskujących o azyl w 38 krajach „uprzemysłowionych”. Stanowi to mniejszość spośród wnoszących o azyl na całym świecie, ale to ten właśnie strumień systematycznie podbija nagłówki. Liczba wniosków o azyl osiągnęła szczytową wartość w 1992 r., po upadku Muru Berlińskiego i rozpadzie Związku Radzieckiego, z kolejnym spiętrzeniem na początku pierwszej dekady XXI w. i silnym wzrostem od 2010 r. Choć w ciągu ostatniego ćwierćwiecza nie wyodrębnił się żaden wyraźny trend, to od lat 1980. miał miejsce ostry krok w górę, który uległ odwróceniu jedynie częściowo. Ostatnie kilka lat przed 2014 r. wykazuje podobny wzrost (choć z wyższego poziomu wyjściowego), a z liczb wynika, że maksimum z 1992 r. zostanie znacznie przekroczone. Podczas gdy obecny skok liczby poszukujących azylu, wraz z częściowym załamaniem się kontroli na granicach, zachęca do porównań z okresem bezpośrednio przed 1992 r., nie jest jeszcze jasne, czy doszło do przejścia na trwale wyższy poziom ilości wniosków azyłowych.

## I. Determinanty liczby wniosków o azyl

Niedawne doświadczenia w rejonie Morza Śródziemnego i Egejskiego rozbudziły debatę, czy ubiegający się o azyl na Zachodzie są faktycznymi uchodźcami, czy też po prostu „migrantami ekonomicznymi” z biedniejszych krajów, szukającymi lepszego życia. Z jednej strony twierdzi się, że większość wnioskujących pochodzi z krajów ogarniętych wojną domową i naruszających prawa człowieka. Z drugiej strony wskazuje się, że mniej niż połowę wszystkich wnioskujących uznać można za uchodźców (według definicji Konwencji ds. uchodźców z 1951 r.) lub potrzebujących ochrony z innych przyczyn humanitarnych. W kilku badaniach szacowano determinanty światowych zasobów uchodźców oraz przepływów azylantów. Koncentrując się na krajach pochodzenia, Davenport i in. [2003] stwierdzają, że wielkość zasobu wysiedlonych wyjaśniana jest przede wszystkim przez ludobójstwo, wojnę domową, spory z dysydentami oraz zmianę ustroju politycznego. Moore i Shellman [2007] uzyskali podobne wyniki w badaniu dwustronnych przepływów uchodźców, znajdując również wpływ konfliktu w krajach sąsiednich oraz kosztów migracji w przypadku wyjazdu na większą odległość. PKB *per capita* w kraju pochodzenia ma ujemny wpływ na wychodźstwo, a także na przepływy azylantów do krajów rozwiniętych [Hatton, 2009], zatem warunki gospodarcze w miejscu pochodzenia najwyraźniej mają znaczenie.

Drugi zestaw zagadnień to efekt „przyciągania” ze strony kraju przyjmującego, jak wysokie dochody i perspektywa zatrudnienia. Jednak przede wszystkim debata dotyczy coraz bardziej rygorystycznej polityki azylowej, jaką stosuje się w świecie rozwiniętym. Niektórzy twierdzą, że w obliczu przesładowań autentyczni uchodźcy będą migrować bez względu na ryzyko i trudności. Ostrzejsza polityka po prostu utrudnia im życie, w niewielkim stopniu przyczyniając się do zahamowania przepływów. Inni (włącznie z większością rządów) najwyraźniej wierzą, że rozluźnienie polityki azylowej przerwie tamy hamujące masowy napływ. Jak wykazał szereg analiz, prawda leży gdzieś pośrodku: polityka ma pewien wpływ tamujący, jednak wojna, przemoc, łamanie praw człowieka i warunki ekonomiczne w kraju pochodzenia są jeszcze ważniejsze [Hatton, 2009; Neumayer, 2004; Thielemann, 2006].

Poniżej przedstawiono analizę bazy danych o imigrantach pochodzących z 48 krajów, wnioskujących o azyl w 19 krajach OECD w okresie 1997–2012. Są to z reguły aplikujący po raz pierwszy na granicy kraju docelowego lub po jej przekroczeniu, według raportów składanych przez rządy do UNHCR. Z możliwych 912 kombinacji pochodzenie/destynacja wybrano 626, dla których liczba wniosków w ciągu 16 lat przekroczyła 300. Wojna, terroryzm i przesładowania w kraju pochodzenia mierzone są indeksem *Uppsala Conflict Data Program* (śmiertelne ofiary walk w wojnach domowych), skalą terroru politycznego (*Political Terror Scale*) oraz indeksami *Freedom House* dotyczącymi swobód obywatelskich i praw politycznych. Realny PKB *per capita* zaczerpnięto z *Penn World Tables*. Zmienne dwójkowe to zasób dorosłych migrantów

z danego kraju przebywających w danej destynacji w 2001 r. oraz odległość między stolicami kraju macierzystego i kraju przyjmującego.

Atrakcyjność kraju docelowego reprezentowana jest przez realny PKB *per capita* i stopę bezrobocia. Uwzględniono również indeks rygorystyczności polityki azylowej. Obejmuje on 15 składowych, z których każda zwiększa się o jednostkę, jeśli polityka ulega zaostrzeniu. Pozwala to uchwycić zmiany w ustawodawstwie danego kraju, regulacjach czy praktyce, które z założenia odzwierciedlają ważne zmiany w polityce, pogarszające w taki czy inny sposób sytuację ubiegających się o azyl. Komponenty te podzielone zostały na trzy grupy: narzędzia polityki ograniczające dostęp do danego terytorium, zmienne odnoszące się do procedury ustalania, czy wnioskującemu przysługuje status uchodźcy, oraz czynniki opisujące warunki socjalne podczas rozpatrywania wniosków oraz bezpośrednio potem (wszystkie te zmienne opisują bardziej szczegółowo Hatton i Moloney [2015]).

## II. Wyniki ekonometryczne

Tabela 1 przedstawia regresje efektów stałych, z odchyleniami standardowymi pogrupowanymi według krajów pochodzenia, gdzie zmienną zależną jest logarytm liczby wniosków azylowych *per capita* kraju pochodzenia. Pierwsza kolumna uwzględnia efekty stałe dla krajów pochodzenia, ze zmienną zero-jedynkową dla destynacji i roku (nie przedstawione). Jeden z najsilniejszych efektów kraju pochodzenia wynika z *Political Terror Scale* – nasilenie terroru o jeden punkt (w skali od 1 do 5) zwiększa liczbę wniosków o ok. 20%. Brak swobód obywatelskich (w skali od 1 do 7, gdzie wyższa wartość oznacza mniej swobód) również wywiera znaczący dodatni wpływ, podczas gdy brak praw politycznych najwyraźniej go nie ma. Choć prześladowania polityczne mogą nasilać bodźce do ucieczki, mogą również ograniczać możliwość opuszczenia kraju. Liczba ofiar wojny domowej nie jest istotna statystycznie, głównie dlatego, że nad jej skutkami przeważają inne zmienne ujmujące niewydolność rządu i szeroki zakres naruszeń praw człowieka.

Współczynnik przy PKB *per capita* kraju pochodzenia w pewnym stopniu wspiera tezę, że niekorzystne warunki gospodarcze w miejscu zamieszkania pobudzają migrację azylową, mimo że ubóstwo może również ograniczać zdolność do migracji. Wzrost PKB *per capita* o 10% zmniejsza liczbę wniosków o ok. 5%. Nie jest niczym zaskakującym, że zasób imigrantów oddaje dobrze znany „efekt przyjaciół i krewnych”, co w dużym stopniu wyjaśnia przekrojowe różnice w skali dwustronnych strumieni migracji. Lecz nawet przy istnieniu zasobu imigrantów, który ujmuje strumienie migracji w przeszłości, odległość wciąż ma znaczenie. Ten współczynnik elastyczności oznacza, że ilość wniosków ostro spada wraz ze wzrostem odległości, a to prawdopodobnie odzwierciedla koszty i ryzyko związane z nietypową migracją. Atrakcyjność krajów docelowych wyraża się raczej w stopach bezrobocia niż PKB *per*

*capita*. Jednak wpływ stopy bezrobocia jest niewielki: jej spadek o 4 p. proc. prowadzi do zwiększenia ilości wniosków azylowych o 1%.

**Tabela 1. Determinanty liczby wniosków azylowych**

Zmienna zależna: liczba wniosków azylowych/liczba ludności (log)

	(1)	(2)	(3)	(4)
Skala terroru politycznego	0,214** (4,48)	0,221** (4,53)	0,221** (4,57)	
Swobody obywatelskie (indeks <i>Freedom House</i> )	0,285** (4,93)	0,289** (4,74)	0,292** (4,8)	
Prawa polityczne (indeks <i>Freedom House</i> )	-0,044 (1,06)	-0,050 (1,21)	-0,049 (1,19)	
Śmiertelne ofiary walk w wojnach domowych (tys.)	0,012 (0,76)	0,010 (0,62)	0,010 (0,64)	
Realny PKB <i>per capita</i> kraju pochodzenia (log)	-0,517** (2,35)	-0,533** (2,26)	-0,542** (2,32)	
Zasób migrantów z danego kraju pochodzenia do danej destynacji w 2000 r. (log)				0,226** (8,59)
Odległość kraju pochodzenia od destynacji (log)	-0,777** (4,07)			-0,768** (4,00)
PKB <i>per capita</i> kraju docelowego (log)	0,178 (0,35)	0,066 (0,12)	-0,122 (0,23)	0,043 (0,09)
Stopa bezrobocia w kraju docelowym	-0,025** (2,22)	-0,024** (2,14)	-0,024** (2,19)	-0,029** (2,60)
Ogólny indeks polityki azylowej		-0,046** (4,03)		
Polityka dostępu			-0,115** (3,08)	-0,110** (3,19)
Polityka rozpatrywania wniosków			-0,100** (6,45)	-0,103** (6,78)
Polityka socjalna			0,049* (1,76)	0,034 (1,21)
Efekty stałe (liczba stopni swobody)	Pochodzenie (48)	Pochodzenie × ×destynacja (626)	Pochodzenie × ×destynacja (626)	Pochodzenie × ×rok (765)
Zmienna zero-jedynkowa destynacji	tak	nie	nie	tak
Zmienna zero-jedynkowa roku	tak	tak	tak	nie
R <sup>2</sup>	0,40	0,12	0,13	0,41
Obserwacje	9610	9610	9610	9610

Uwagi: statystyka z w nawiasach. Nie uwzględniono czynników stałych oraz współczynników przy zmiennych zero-jedynkowych roku i kraju destynacji.

\*\* Istotne statystycznie na poziomie 0,05.

\* Istotne statystycznie na poziomie 0,1.

Regresja w drugiej kolumnie uwzględnia efekty stałe dla dwóch kraj pochodzenia/kraj docelowy, zatem wypadają z niej zasób imigrantów oraz odległość. Uwzględnia ona również łączny indeks polityki, a ujemny współczynnik pokazuje, że ostrzejsza polityka azylowa rzeczywiście działa silnie powstrzymująco. W kolumnie trzeciej indeks polityki jest dezagregowany na trzy części składowe. Zarówno polityka dostępu do danego terytorium, jak i polityka rozpatrywania wniosków azylowych mają silnie ujemne współczynniki, podczas gdy współczynnik przy polityce socjalnej jest dodatni i nieznacznie istotny statystycznie. W kolumnie czwartej dwójkowe efekty stałe zastąpione są przez efekty kraju pochodzenia w ujęciu rocznym. Jest to ważny test, ponieważ absorbuje on wszystkie efekty idiosynkratyczne dla kraju pochodzenia, które mogłyby być ujęte w niewłaściwy sposób przez przybliżone wskaźniki warunków politycznych. Niemniej jednak w tej specyfikacji współczynniki przy zmiennych bilateralnych oraz zmiennych kraju docelowego, łącznie z trzema składowymi polityki, nie ulegają większym zmianom.

### III. I co z tego wynika? Implikacje dla polityki

Co te wyniki oznaczają dla wzrostów i spadków liczby wniosków azylowych oraz dla polityki? W przypadku 48 krajów pochodzenia skutkiem terroru politycznego i braku swobód obywatelskich (na podst. kolumny 3 w tabeli 1) było ograniczenie liczby wniosków o 14% w między 2000 a 2006 r. Niemniej jednak zróżnicowanie jest znaczne, poczynając od przewidywanego spadku o 44% z Afganistanu i o ok. 25% z Iraku, Libanu i Syrii, aż po znaczący wzrost z Wybrzeża Kości Słoniowej, Erytrei oraz Zimbabwe. Podobnie od 2006 do 2012 r. ogólny przewidywany przyrost liczby wniosków to zaledwie 3%, ale przy wzroście o 50% z Erytrei i Nigerii oraz o 108% z Syrii. Wyniki te pokazują, że terror polityczny i naruszanie praw człowieka leżą u źródeł uchodźstwa. Jednak o rozwiązaniu tych kwestii łatwiej jest mówić, niż to osiągnąć. Pomóc mogłaby poprawa warunków ekonomicznych w krajach pochodzenia i tranzytowych, jednak – jak zauważono wyżej – wzrost PKB *per capita* kraju pochodzenia o 10% obniży liczbę wniosków azylowych zaledwie o ok. 5%. W tym świetle niedawna oferta Unii Europejskiej w wysokości 1,8 mld euro, skierowana do krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, stanowi niewielką kroplę w bardzo dużym morzu.

Nie jest zatem raczej zaskakujące, że organizacje humanitarne koncentrują wysiłki na poprawie warunków życia osób uwięzionych, często na przedłużający się okres, w obozach dla uchodźców, zlokalizowanych w krajach, których zdolność do przyjęcia dużej liczby uchodźców jest ograniczona. Według stanu na grudzień 2014 r., Turcja, Pakistan i Liban gościły każde ponad milion uchodźców, podczas gdy w Iranie, Etiopii i Jordani było to ponad pół miliona. Przeznaczenie znacznie większych zasobów na wsparcie, reintegrację oraz bezpieczny powrót uchodźców zapewniłoby większe korzyści niż kiepsko ukierunkowana pomoc rozwojowa. Pomoc humanitarna dla większej nawet

liczby wewnętrznie wysiedlonych jest równie pilna, lecz jeszcze trudniejsza do uzyskania.

A co z wewnętrzną polityką w ramach zachodniego świata? Polityka azylowa ulega stopniowemu zaostrzeniu w czasie, z zamiarem zniechęcenia wnoszących o azyl. Dla wszystkich 19 europejskich krajów docelowym skutkiem ostrzejszej polityki dostępu i rozpatrywania wniosków między 2000 a 2012 r. (w oparciu o kolumnę 3 w tabeli 1) było zmniejszenie rocznej liczby wniosków azylowych o 21%. Polityka socjalna miała niewielki skutek zniechęcający, ponieważ zasadniczym motywem, jaki kieruje szukającymi azylu, jest uzyskanie trwałego prawa pobytu niemal za wszelką cenę. Wynika stąd, że kraje przyjmujące mogłyby poprawić warunki oferowane poszukującym azylu w trakcie rozpatrywania wniosków oraz wzmocnić politykę integracji uchodźców bez obaw o zwiększenie liczby wnioskujących.

Europejska polityka imigracyjna poddana została ostremu sprawdzianowi przez kryzys nad Morzem Śródziemnym – i nie sprostała mu. Przez kilka lat UE budowała wspólny europejski system azylowy (*Common European Asylum System*), ale konieczne jest pójście znacznie dalej, z akcentem na trzy obszary polityki. Po pierwsze, istniejące środki wzmocnienia ochrony granic i zwalczania przemytu ludzi trzeba znacznie wzmocnić. Przedstawione tu wyniki sugerują, że aby znacząco ograniczyć liczbę osób podejmujących ryzykowną przeprawę morską, taka polityka musi być drakońska, co pokazała Australia w 2001 i 2013 r. [Hatton, Moloney, 2015]. Ten typ działań osłabi bodźce do nielegalnej migracji i pomoże uchronić ludzi przed tonieniem w morzu. Ponieważ opinia publiczna jest mocno przeciwna nielegalnej imigracji, takie środki pomogą odbudować społeczne zaufanie do systemu azylowego. Zmniejszą one również liczbę tych spośród wnioskujących o azyl, którym nie udaje się uzyskać statusu uchodźcy i z których wielu wtapia się następnie w podziemną gospodarkę. Ale prowadziłyby to do odrzucenia autentycznych uchodźców na równi z imigrantami ekonomicznymi.

Po drugie, poza zapewnieniem silniejszego wsparcia uchodźcom przebywającym w biednych krajach, UE powinna rozwinąć szeroki program przesiedlania uchodźców z obozów znajdujących się w pobliżu źródeł przemocy. Znacznie rozszerzony program przesiedleń koncentrowałby się na uchodźcach, których wnioski rozpatrzono przed przeniesieniem, zapewniając tym samym bezpieczny kanał dla prawdziwych uchodźców, a jednocześnie odsiewając osoby mniej zasługujące na pomoc. W ten sposób ochrona byłaby ukierunkowana na tych, którzy najbardziej jej potrzebują, a nie tych, którzy dysponują energią, przedsiębiorczością lub zasobami umożliwiającymi ryzykowną podróż łodzią do Europy. Dowody sugerują, że opinia publiczna jest coraz przychylniej nastawiona do autentycznych uchodźców, zatem to również pomogłoby odtworzyć i podtrzymać wsparcie dla systemu uchodźstwa.

Po trzecie, należy zwiększyć ogólną zdolność krajów rozwiniętych do przyjmowania uchodźców. Istnieje silny argument za głębszą współpracą między krajami docelowymi, która cieszy się silnym wsparciem społecznym [Hatton, 2015]. Większość ludzi chciałaby, aby uchodźcy uzyskali gdzieś bezpieczne

schronienie, lecz nie są chętni temu, aby ich własny kraj ponosił ekonomiczne i społeczne koszty. Uchodźców można zatem postrzegać jako dostarczane lokalnie dobro publiczne, którego podaż przy braku kooperacji będzie niedostateczna. Wspólny europejski system azylowy UE skupił się na wzmacnianiu zewnętrznych granic i harmonizacji polityki w ramach tych granic, ale aż do niedawna pomijał podział obciążeń. Rozkład wniosków azylowych *per capita* jest bardzo nierówny, a polityką kierują z reguły kraje usytuowane przy granicach UE, na których spoczywa największa presja. Niedawne porozumienie o rozmieszczeniu 120 tys. uchodźców w ramach Unii daje precedens, na którym można budować. Zapewnienie bardziej równomiernej dystrybucji między krajami rozwiniętymi, a zwłaszcza w ramach UE, może dać uchodźcom skuteczniejszą pomoc dzięki rozluźnieniu ogólnych ograniczeń dla polityki.

Poszerzenie zdolności do przyjmowania uchodźców poprzez rozmieszczenie ich na większym obszarze, utrzymanie publicznego wsparcia dla polityki azylowej przy ścisłej kontroli granic, a także zapewnienie bezpiecznych kanałów poprzez szeroko zakrojony program przesiedleń dla najbardziej potrzebujących ochrony to trzy z kluczowych elementów wzmacniania zdolności krajów rozwiniętych (szczególnie UE) do pomagania prawdziwym uchodźcom, szukającym w zachodnim świecie bezpiecznego schronienia. Jednak w świetle ogromnej liczby osób wysiedlonych, potrzebujących trwałych rozwiązań, taka polityka nigdy nie zdoła zająć się więcej niż skromną częścią znacznie większego problemu.

Tłumaczenie: *Marta Sordyl*

## Bibliografia

- Davenport Ch.A., Moore W.H., Poe S.C. [2003], *Sometimes You Just Have to Leave: Domestic Threats and Forced Migration, 1964–1989*, "International Relations: Empirical and Theoretical Research Relations" (1), s. 27–55.
- Hatton T.J. [2009], *The Rise and Fall of Asylum: What Happened and Why?*, "Economic Journal" (535), s. 183–213.
- Hatton T.J. [2015], *Asylum Policy in the EU: The Case for Deeper Integration*, "CESifo Economic Studies" (3-4), s. 605–637.
- Hatton T.J., Moloney J. [2015], *Applications for Asylum: Modelling Asylum Claims by Origin and Destination*, "CEPR Discussion Paper" 10678.
- Moore W.H., Shellman S.M. [2007], *Whither Will They Go? A Global Study of Refugees' Destinations, 1965–1995*, "International Studies Quarterly" (4), s. 811–834.
- Neumayer E. [2004], *Asylum Destination Choice: What Makes Some West European Countries More Attractive than Others?*, "European Union Politics" (2), s. 155–180.



- ONZ [1951], *Konwencja dotycząca statusu uchodźców* (DzU 1991, nr 119, poz. 515), [http://www.unhcr-centraleurope.org/\\_assets/files/content/resources/pdf\\_pl/refugee\\_convention/konwencja\\_genewska.pdf](http://www.unhcr-centraleurope.org/_assets/files/content/resources/pdf_pl/refugee_convention/konwencja_genewska.pdf) (18.11.2016<sup>2</sup>).
- Thielemann E. [2006], *The Effectiveness of Governments' Attempts to Control Unwanted Migration*, w: *Immigration and the Transformation of Europe*, red. C.A. Parsons, T.M. Smeeding, Cambridge University Press, Cambridge, s. 442–472.
- UNHCR [2015a], *World at War. Global Trends: Forced Displacement in 2014*, <http://www.unhcr.org/556725e69.html> (18.11.2016).
- UNHCR [2015b], *Total Refugee Population by Country of Asylum, 1960–2013 & Total Refugee Population by Origin, 1960–2013*, <https://data.unhcr.org/dataviz/> (18.11.2016).
- UNHCR [różne roczniki], *Asylum Trends: Levels and Trends in Industrialized Countries*, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/tehis/vtx/search?page=&comid=4146b6fc4&cid=49aea93aba&keywords=Trends> (18.11.2016).

---

<sup>2</sup> Wersja angielskojęzyczna dostępna pod adresem <http://www.unhcr.org/3b66c2aa10.html> – przyp. tłum.